IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 2)**

z dnia 18 grudnia 2019 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 2)

18 grudnia 2019 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie wyrażenia uznania dla laureatki Nagrody Nobla Olgi Tokarczuk (druk nr 47),**

**– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie wyrażenia uznania dla laureatki Nagrody Nobla Olgi Tokarczuk (druk nr 59).**

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Eliza Kalita** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Maria Iwaszkiewicz** oraz **Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Stwierdzam kworum. Wobec niewniesienia uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji, protokół uważam za przyjęty.

Dzisiejszy porządek posiedzenia Komisji obejmuje punkty: pkt 1 – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie wyrażenia uznania dla laureatki Nagrody Nobla Olgi Tokarczuk, druk nr 47, pkt 2 – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie wyrażenia uznania dla laureatki Nagrody Nobla Olgi Tokarczuk, druk nr 59. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Na początek muszę jeszcze poinformować, że wpłynęło do nas pismo pani marszałek Małgorzaty Gosiewskiej o następującej treści. Pismo to też wpłynęło do innych przewodniczących komisji sejmowych: „Zgodnie z decyzją Prezydium Sejmu, uprzejmie przekazuję notatkę Biura Legislacyjnego wraz z opinią prawną Biura Analiz Sejmowych w sprawie poprawności procedowania w komisjach sejmowych nad projektami ustaw i uchwał, z zaleceniem rozstrzygania wyłącznie wniosków i postulatów legislacyjnych zgłoszonych w trybie art. 42 ust. 2a regulaminu Sejmu". Chodzi o to, aby procedować według wskazań przedstawionych przez Biuro Legislacyjne i Biuro Analiz Sejmowych, następnie popartych przez Prezydium Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, aby procedując nad uchwałami czy ustawami, pracując nad poszczególnymi akapitami czy poszczególnymi artykułami, głosować tylko nad ewentualnie zgłoszonymi poprawkami, a dopiero na koniec głosować nad opinią odnośnie do całości projektu uchwały czy projektu ustawy, natomiast nie poddawać pod głosowanie – tak jak dzisiaj, kiedy mamy do czynienia z dwoma projektami uchwał sejmowych – kolejnych akapitów.

Czy w tej sprawie są jakieś uwagi czy zapytania państwa posłów? Tak. Jak rozumiem, dotyczy to całości procedowania Sejmu. Jeżeli są uwagi, czy jakieś wątpliwości, to może poprosimy jeszcze Biuro Legislacyjne o rozwinięcie tego wątku. Może nie zaszkodzi, jakby… Proszę bardzo.

**Legislator Urszula Sęk:**

Kiedy państwo dostają druk, to, żeby zmienić to, co jest w przedłożeniu, w druku, trzeba wprost sformułować poprawkę. Nie wystarczy na przykład zgłoszenie sprzeciwu, tylko ten sprzeciw powinien być wyrażony jako np. prośba o skreślenie danej jednostki redakcyjnej – czy, w przypadku uchwały, akapitu – albo dokonanie zmian, a nie jako sprzeciw,

który de facto nie wiadomo, co oznacza. Nie trzeba przegłosowywać tej treści, która jest w druku, tylko, jeśli tę treść chce się zmodyfikować, należy złożyć poprawkę polegającą na zmianie brzmienia danej jednostki redakcyjnej albo jej usunięciu i wtedy tylko nad tym państwo głosują. Poprawki. Natomiast, jeśli nie ma uwag do danej jednostki redakcyjnej, to państwo jakby rozpatrują, przechodzą dalej i dopiero finalne głosowanie jest nad całością.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Czyli, rozumiem, że – tak jak mówiłem – w razie, jeżeli nie ma zgłoszonych poprawek, nie przegłosowujemy kolejnych akapitów, tylko…

**Legislator Urszula Sęk:**

Nie głosują państwo, tylko uznajemy, że tekst jest bez zmian, czyli jest taki, jak z druku.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Tak. Dobrze. Dziękuję bardzo. Myślę, że możemy przejść do procedowania projektów uchwał. Proponuję, aby po przeprowadzeniu pierwszych czytań obu projektów, na podstawie art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu, ze względu na wspólną tematykę projektów obu uchwał, Komisja wyraziła zgodę na wspólne ich rozpatrzenie i sporządzenie o nich wspólnego sprawozdania. Czy jest sprzeciw wobec takiego sposobu procedowania? Proszę bardzo, pani poseł. Pani przewodnicząca.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Trudno to nazwać sprzeciwem, ale z praktyki wiem, że z reguły ta metoda się sprawdza, jeżeli przyjmujemy jakiś projekt wiodący, bo na podstawie któregoś musimy łączyć, a nie… Bardzo trudno jest robić w inny sposób, zwłaszcza, że jest identyczny temat. To tylko uwaga na po pierwszym czytaniu.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

W praktyce, w którymś momencie do tego etapu dojdziemy, kiedy będziemy musieli przyjąć projekt wiodący. Zgadza się. Tylko nie oznacza to nierozpatrywania obu projektów i ewentualnego stworzenia w pewnym sensie…

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Nie, nie. To jest oczywiste…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

…w razie woli Komisji, jakichś kompilacji czy…

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Nie. Tylko uściślenie.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze. Rozumiem. W takim razie, przechodzimy do dalszych prac. Stwierdzam, że Komisja będzie wspólnie rozpatrywać projekty i sporządzać o nich wspólne sprawozdanie.

Proszę pana posła Tomasza Zimocha o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 47. Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Tomasz Zimoch (KO):**

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, panie wiceprzewodniczące, posłanki i posłowie, goście i eksperci, wydaje mi się, że uzasadnienie tego projektu uchwały powinno być krótkie – Olga Tokarczuk otrzymała niezwykle wysokie wyróżnienie. Jest pisarką docenioną przez cały świat. W ostatnich latach zdobyła właściwie wszystkie nagrody, a Nagroda Nobla tylko przypieczętowała jej geniusz i wielkość pisarską.

Ja rzeczywiście przygotowałem tę uchwałę i powiem państwu, że kilkakrotnie ją skracałem, by jak najlepiej przedstawić ją na posiedzeniu Komisji, a także by uchwalił ją Sejm. Wydaje mi się, że uzasadnienie jest krótkie – Nobel jest czymś wyjątkowym. Żyjemy w czasach wyjątkowych, że możemy być świadkami tak wielkiego wyróżnienia dla kolejnej Polki, dla kolejnego przedstawiciela naszego kraju. Tylko trochę jest mi przykro, że tej uchwały nie procedowaliśmy wcześniej, już tydzień temu.

Mam nadzieję, że każdy z państwa zapoznał się z treścią proponowanej przeze mnie uchwały, więc uzasadnienie – jak już mówiłem – jest w samej treści uchwały. A jeśli miałbym tylko jeszcze coś dodać, to wydaje mi się, że tak wyjątkowe wyróżnienie, tak wielkie wyróżnienie, tak wielkie docenienie Polki i Polski zasługuje na to, by Sejm podjął uchwałę wyrażającą wielkie uznanie dla tej znakomitej pisarki.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo panu posłowi. Otwieram debatę ogólną o projekcie. Czy są pytania? Wiem, że zgłosił się jako pierwszy pan poseł spoza składu Komisji, pan poseł Grzegorz Braun. Proszę bardzo.

**Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:**

Rozumiem, że procedujemy z osobna te dwa projekty.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Na razie jest przedstawienie każdego z projektów i przy każdym debata ogólna. Później przechodzimy do procedowania nad oboma projektami.

**Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:**

Pozwolą więc państwo – szczęść Boże, kłaniam się. Nie będąc członkiem stałym tej Komisji, będąc jednakowoż patentowanym polonistą, czuję się dostatecznie kompetentny, żeby wypowiadać się na temat zarówno wartości literackich, jak i wartości państwowych, patriotycznych, a te sprawy tu się zbiegają. Moje uwagi będą się odnosiły do obu projektów, z którymi tutaj możemy się zapoznać. Bez względu na to, czy Komisja ostatecznie zdecyduje się którykolwiek z tych projektów uznać za bazowy, ja obydwa te projekty uznaję, przede wszystkim w warstwie literackiej, za szalenie pretensjonalne – to jest słowo, które powinno tutaj wybrzmieć. Mogę pretensjonalność tych tekstów jednakowoż uznać w gruncie rzeczy za bardzo adekwatną do równie pretensjonalnego, choć w tym wypadku rzeczywiście monumentalnie pretensjonalnego, pisarstwa pani Olgi Tokarczuk.

Myślę, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie jest ani organem władzy, ani też forum debaty publicznej, na którym powinniśmy angażować się w kwestie tak dyskusyjne, jak wartość literatury i postawy osób, choćby tak wysoko wywindowanych na scenie publicznej poprzez odebranie tak poważnych nagród jak w tym przypadku. Sejm, w którym mówimy o dobru publicznym, dobru wspólnym, nie powinien – jak sądzę – angażować się w kwestie tak dyskusyjne, a jednocześnie nienależące do istoty państwowości i do spraw, od których, chwała Bogu, ani przeszłość, ani też – mam nadzieję – przyszłość narodu polskiego zależeć nie będzie w najmniejszym stopniu.

Pani Olga Tokarczuk jest osobą, która w swoim bardzo konsekwentnie budowanym wizerunku, w swoich wystąpieniach publicznych, dawała wielokroć wyraz swego dystansu względem narodowości polskiej i państwa polskiego w jego wymiarze historycznym i współczesnym politycznym. W jednym z tych projektów czytamy, że pani Olga Tokarczuk występuje ponad podziałami. Myślę, że to krzywdzące dla tej pisarki, ponieważ ona bardzo wyraziście angażuje się po bardzo określonej stronie tej wojny politycznej, którą tutaj, w Polsce, toczymy. W związku z tym, proszę nie krzywdzić pani Olgi Tokarczuk przykrywając jej politykierskie zaangażowanie takim ogólnikowym frazesem „ponad podziałami”. To nie jest działanie ponad podziałami. To jest zaangażowanie w agitację polityczną na scenie politycznej Rzeczypospolitej i całej Europy, a dzisiaj całego świata.

Pani Olga Tokarczuk, bądź co bądź jeszcze z tamtej strony Bałtyku, z Półwyspu Skandynawskiego, wyrażała swoje nieukontentowanie stanem Polski jako państwa, jako narodu w jego wielowiekowych tradycjach. Zanim jeszcze zaproszona została do Sztokholmu, w swoim pisarstwie bardzo konsekwentnie i wielokrotnie dystansowała się od polskiego projektu kulturowego i projektu państwowego jako szerzycielka współczesnego kultu multikulturalizmu. Mówię „kultu”, bo jest to formacja ideowa o charakterze quasi religijnym, całkowicie oderwana od rzeczywistości historycznej, a jednak mająca swoich licznych wyznawców.

Dopóki pani Olga Tokarczuk – jak piszą autorzy lub autor jednego z tych projektów – odnosiła się – jak tutaj czytamy – do miejsc zapomnianych lub nieistniejących na realnych mapach, to było pół biedy. Póki w powieści „Prawiek i inne czasy" pani Olga Tokarczuk dawała upust swojej imaginacji, swojej fantasmagorii historyczno-politycznej, to – powiadam – było pół biedy, ale kiedy w tomiszczu, które…

Może zapytam – kto z państwa od deski do deski przeczytał „Księgi Jakubowe"? Widzą państwo, zdecydowana mniejszość. Jesteśmy tutaj… Rozumiem, że pani czuje się urażona takim pytaniem. Tak, w imieniu Olgi Tokarczuk... Ja po prostu pytam, kto z państwa wie, o czym tutaj macie debatować.

Proszę o zanotowanie w protokole, panie przewodniczący, że ręce podniosło trzech czy czterech posłów… Ach, nie musiało. Oczywiście. Ja jednak proszę o zaprotokołowanie tego, że na pytanie, kto czytał „Księgi Jakubowe" od deski do deski, ręce podniosło nie więcej niż pół tuzina posłów.

Powiadam więc, pół biedy, kiedy w powieści „Prawiek i inne czasy" było jasne, że jest to fikcja wyssana z palca pani Olgi Tokarczuk. Kiedy jednak przeszliśmy na grunt realności historycznej, kiedy na kartach powieści pojawiły się autentyczne postaci, znane z kart polskiej historii, ze szczególnym uwzględnieniem drogiego pamięci każdego polskiego państwowca, polskiego patrioty, śp. biskupa Kajetana Sołtyka, to zaczęły się całkiem nowe schody, ponieważ pani Olga Tokarczuk kłamie na temat polskiej historii, co w odniesieniu do tej postaci jest szczególnie – proszę o zaprotokołowanie tego słowa dużymi literami – OBRZYDLIWE. Tak jak obrzydliwe będzie zawsze przypisywanie postaci już zmarłej, niemogącej bronić się przed potwarzą, przed insynuacją, jakichkolwiek niecnych czynów, a w tym przypadku, szanowni państwo, pani Olga Tokarczuk przypisała zmarłemu już dwieście kilkadziesiąt lat temu ni mniej, ni więcej zimne wyrachowanie, sprawstwo mordu z najniższych możliwych pobudek. Opisała w swojej rzekomo dokumentalnej powieści, rzekomo – co ona sama podkreśla w posłowie do tego tekstu – w tekście opartym na dokumentach, na dorobku historyków, badaczy… W tym tekście ona Kajetanowi Sołtykowi przypisuje sprawstwo mordu na Żydach w Żytomierzu w połowie XVIII wieku, rzekomo ze względu na długi karciane, których biskup Kajetan Sołtyk miał narobić i znalazł najlepszy sposób na to, jak długów nie spłacać, mianowicie posłać wierzycieli na stos, na szafot. To jest obrzydliwa insynuacja. To jest fałsz. To jest kłamstwo. Nie ma dokumentacji historycznej takich zdarzeń. To jest brudna fantasmagoria pani Olgi Tokarczuk.

Nie byłbym tak szeroko na ten temat się rozgadywał, nie byłbym o tym rozprawiał, gdyby państwo w swoich projektach uchwały sejmowej, poza – powtarzam – pretensjonalnymi frazesami – bo cóż to jest innego, jak nie frazes: „Nagroda Nobla przypieczętowała wielkość Olgi Tokarczuk" … To w ogóle jest zła figura, szanowni państwo. Przypieczętować czyjąś wielkość, to jakby ją stłumić, zmiażdżyć. To po prostu jest zła polszczyzna. To jest grafomania. Otóż, w tym tekście państwo przedstawiają Olgę Tokarczuk jako wybitną postać polskiej literatury, narodu polskiego godną reprezentantkę, jako rzecznika w tym wymiarze politycznym, niejako rzecznika polskiej państwowości.

Gdyby Sejm Rzeczypospolitej Polskiej miał przyjąć którąkolwiek z tych uchwał albo też ich hybrydę, czego nie polecam ani w wersji A, ani w wersji B, to z kolei oznaczałoby, że Sejm RP przybija pieczęć z orłem w koronie na brudnych, obrzydliwych – trzeci raz stwierdzam – insynuacjach pani Olgi Tokarczuk, które dotknęły tak wybitne postaci naszej historii jak nieboszczyk Kajetan Sołtyk. Był on za życia już prześladowany, za życia już padał ofiarą czarnego PR-u i rzeczywiście w najwyższym stopniu jest smutne, że ta linia propagandowa podjęta przez – nie bójmy się użyć tych słów, to są fakty historyczne – Żydów i masonów w XVIII wieku, ten czarny PR został… Na specjalne życzenie pani przewodniczącej służę wykazem literatury historycznej. W odróżnieniu od pani Olgi Tokarczuk, na każde z wypowiadanych przeze mnie zdań mam stosowne wskazówki bibliograficzne dla pani poseł. Proszę się więc z góry nie oburzać na to, co tutaj mówię. Bądźmy pokorni wobec faktów historycznych.

Przybicie pieczęci z orłem w koronie na tym pisarstwie byłoby obrazą pamięci istotnie wielkich Polaków, bohaterów naszej historii, niekoniecznie od razu ludzi świętych, ale na pewno ludzi dzielnych, ludzi, którzy w odróżnieniu od Olgi Tokarczuk nie występowali

w chórze, przemawiali na swój rachunek. Pani Olga Tokarczuk płynie na wysoko dzisiaj wzniesionej fali poprawności politycznej. Można powiedzieć, że jest serferką wytrawną na tej fali. Jest kieszonkową, kolejną już za naszych czasów, noblistką „Gazety Wyborczej" oraz innych mediów gadzinowych, które, niestety, przez lata dyktowały mody, także literackie, na polskiej scenie i, szanowni państwo, szanowni posłowie, czcigodni przewodniczący, myślę, że czas z tym skończyć. Czas skończyć z upolitycznieniem polskiej literatury, a z drugiej strony, czas skończyć ze skonformizmowaniem tych organów władzy państwowej, które powinny najwyżej wznosić sztandary i zachowywać w najczulszej pamięci prawdziwych bohaterów naszej historii, i z całą pewnością nie byłoby dobrze, gdybyśmy tutaj mieszali jedno z drugim.

A zatem, reasumując, pierwszy zarzut – pretensjonalność samych projektów. Odrzućcie je państwo w te pędy. Jeśli w ogóle chcecie nad czymś procedować, to niech to napisze jakiś biegły księgowy, to przynajmniej nie będzie żenujące już na pierwszy rzut oka… Tak, jakieś krótkie, żołnierskie słowa, jeśli – powiadam – w ogóle chcecie procedować w tej złej sprawie. Natomiast, najszczersza z moich ust rekomendacja – i z uwagi na wątpliwy charakter przesłania, i z uwagi na pretensjonalność formy, i z uwagi na uwarunkowania historyczno-polityczne – nie mieszajcie autorytetu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w tę sprawę, w której wielkimi pisarzami zostawali na przykład tacy komuniści jak Dario Fo czy inni szermierze złej sprawy. Dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękujemy panu posłowi. Proszę bardzo, pani poseł. Pani przewodnicząca Joanna Scheuring-Wielgus.

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):**

Ja w zasadzie tylko ad vocem tego, co powiedział pan poseł Braun. Panie pośle, ja rozumiem, że może pan nie ma jeszcze wiedzy ani doświadczenia. Jest pan posłem po raz pierwszy i może nie wiedzieć, że posłowie w komisjach mogą zgłaszać uchwały takie, jakie chcą, które dotyczą każdego i od tego są komisje, żeby później na posiedzeniach tych komisji debatować. Ja oczywiście nie będę się odnosiła do tego, co pan powiedział na temat Olgi Tokarczuk, jej twórczości i tego, jakich epitetów pan używał, które nie powinny pojawić się w tej izbie, szczególnie na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu, ale to – jak rozumiem – jest pana opinia…

**Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:**

Jakiś przykład? Proszę mnie oświecić, szanowna pani poseł…

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):**

…i miał pan do tego prawo. Przypomnę panu, nowemu posłowi, również to, że jest kolejna zasada na posiedzeniach komisji, że oprócz tego, że możemy zgłaszać uchwały, nie przeszkadzamy sobie i może pan zabierać głos wtedy, kiedy pozwoli panu na to przewodniczący Komisji, i wtedy, kiedy ja skończę…

**Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:**

Pani ad vocem i ja ad vocem…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Ale rzeczywiście proszę sobie nawzajem nie przeszkadzać. Teraz mówi pani przewodnicząca…

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):**

Powtórzę jeszcze raz, że może pan się odzywać wtedy, kiedy pan dostanie głos od przewodniczącego. Rozumiem, że pana niedoświadczenie bycia posłem ukazuje się nam tutaj w pełnej krasie.

Zakończę tym, że rozumiem, że pan jako znawca twórczości Olgi Tokarczuk wypowiedział te wszystkie słowa, przeczytał pan wszystkie książki itd., natomiast my jako posłowie Rzeczypospolitej możemy uchwalać to, co chcemy i debata, która dzisiaj tutaj będzie, na pewno będzie kontynuowana. Jeżeli pan chciał zgłosić uchwałę, która nie byłaby pretensjonalna oraz brudna, obrzydliwa, w której nie byłoby insynuacji, to jak

każdy poseł mógł pan to zrobić. Zatem, następnym razem, jeżeli pan rzeczywiście chce być posłem aktywnym, zachęcamy do składania uchwał.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękujemy bardzo. Pan poseł Krzysztof Mieszkowski.

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Panie przewodniczący, dziękuję za udzielenie głosu. Wysłuchałem części wystąpienia pana posła Grzegorza Brauna z dużym zainteresowaniem, nie ukrywam, i jeżeli istnieje coś takiego jak ideologiczna, pretensjonalna fraza, to właśnie to, co pan wypowiedział w ciągu tych kilku czy kilkunastu minut, jest kwintesencją tego myślenia. Chciałbym przytoczyć kilka zdań, które są ważne w kontekście tej rozmowy.

Te bardzo skrajne opinie, które wygłaszał poseł Braun, są dość kuriozalne. One oczywiście ubarwiają nasze posiedzenie, a może je w pewnym sensie również degradują, ponieważ znajomość pisarstwa Olgi Tokarczuk to jest jedna rzecz. Z pewnością Grzegorz Braun te książki przeczytał, jak wiele innych niepotrzebnych książek. Myślę, że te niepotrzebne książki, które Grzegorz Braun przeczytał, po prostu zaciemniają mu obraz rzeczywistości i w związku z tym dzisiaj mamy taką oto sytuację, że warto przysłuchiwać się tym refleksjom, tym zdaniom, tym insynuacjom, które poseł Braun pod adresem wybitnej pisarki kieruje.

„Polska kultura od zawsze była kulturą pogranicza, powstającą, kształtującą się z dala od zachodniej, dziś dominującej. Jest otwarta na wszelkie wpływy, co wynika z uwarunkowań historycznych i geograficznych. Ma ogromny potencjał inności, tworzono ją z myślą o klasach społecznych zgoła odmiennych od tych występujących na Zachodzie, może więc przekazać światu zaskakujące treści. Przeczytałam gdzieś, że moja nagroda sprawiła, że Polska jest obecnie ósmą potęgą kulturalną świata. Za Nobla w tym rankingu są jakieś dodatkowe punkty. Myślę, że to absolutnie niesamowite, co nam się w ciągu zaledwie 41 lat przydarzyło. I gdybym była członkinią rządu albo wskazywała kierunki rozwoju kraju, zdecydowanie postawiłabym na kulturę. To, jak się zdaje, jedna z naszych najsilniejszych, o ile nie najsilniejsza dziedzina”.

I jeszcze jedno zdanie z Tokarczuk. „Kultura jest naszym bogactwem naturalnym, zasobem, którego wielu nam zazdrości, jak złoto czy ropa naftowa albo diamenty”. Tak jak kiedyś nam zazdroszczono bardzo silnego teatru, m.in. tego teatru, który w latach 70., ale także w 80., realizował Kazimierz Braun, wybitny wówczas reżyser teatralny i byliśmy dumni z tych bardzo różnorodnych naszych propozycji artystycznych, które świat przyjmował z otwartymi rękami, a my mieliśmy wówczas potrzebę nie ucieczki od wolności, nie ucieczki od demokracji, z którą mamy dzisiaj do czynienia, a właśnie mieliśmy taką niewymuszoną, a właściwie z konieczności wypatrywaną wolność.

Dzisiaj, kiedy polska pisarka otrzymuje najważniejsze wyróżnienie literackie, jakie jest możliwe do uzyskania, kiedy przynosi chwałę polskiemu krajowi, kiedy przynosi chwałę Polsce, insynuowanie, że literatura, którą uprawia Olga Tokarczuk, jest z punktu widzenia polskiej państwowości nieistotna, można się pokusić o taką refleksję, czy wobec tego twórczość Adama Mickiewicza była istotna z punktu widzenia polskiej państwowości, czy nie była. Czy twórczość Słowackiego była, czy nie była? Można by tak właściwie cytować i przywoływać tych wielkich polskich pisarzy i polskie pisarki, którzy, tak naprawdę, budowali naszą świadomość narodową. Ta świadomość narodowa jest różnorodna. Ona nie jest ubogacona wyłącznie narodowym nacjonalizmem, skrajnie prawicowym uczuciem, wrażliwością, która, tak naprawdę, zawsze degradowała naszą rzeczywistość.

Myślę, że ta uchwała – zresztą i pierwsza, i druga… One mają swoje zalety i warto o nich dyskutować. Są dowodem na to, że dzisiaj twórczość Olgi Tokarczuk budzi duże emocje. Budzi również coś, co jest ważne z punktu widzenia debaty publicznej, a więc możemy i musimy o tym dyskutować. Jeżeli wyeliminujemy to z naszej debaty sejmowej, jeżeli Komisja Kultury i Środków Przekazu nie będzie chciała procedować nad uchwałami, które są tak ważne z punktu widzenia polskiej kultury narodowej, to wówczas możemy mieć pewność, że polska kultura narodowa będzie marginalizowana, tak jak

ją marginalizuje w tej chwili Grzegorz Braun. To jest bardzo niebezpieczny proceder, którego jesteśmy świadkami i którego deklarację pan poseł Braun złożył.

Jeśli idzie o fakty historyczne zawarte w „Księgach Jakubowych", chcę panu posłowi Braunowi przypomnieć, że to jest literatura, proszę pana. To nie jest książka historyczna. To jest powieść. Ona należy do takiego gatunku. Nie wiem, czy pan słyszał o nim. Bardzo solidnie i bardzo wnikliwie o przygotowywaniu się Olgi Tokarczuk do kolejnych swoich dzieł – mowa tutaj m.in. o „Domu dziennym, domu nocnym", czy właśnie o „Księgach Jakubowych", czy „Prawieku i innych czasach... To są książki – nie mówiąc o innych jej powieściach – które są bardzo mocno nasycone rozmaitymi faktami, do których Olga Tokarczuk docierała poprzez bardzo solidną i naprawdę wyjątkową kwerendę. Mówi o tym w swoim tekście, który został opublikowany bodajże wczoraj, prof. Stanisław Bereś, wybitny znawca twórczości Olgi Tokarczuk, na którego autorytet Grzegorz Braun może z pewnością się powoływać. Jak sądzę, jest mu ten autorytet dość bliski – tak mi się wydaje przynajmniej – czy powinien być bliski.

Dzisiaj myśląc o tak skrajnie formułowanych zarzutach pod adresem Olgi Tokarczuk mam pewność, że refleksja, którą proponuje Grzegorz Braun, jest refleksją antypolską, antynarodową, antyeuropejską. Jest refleksją, która tak naprawdę podważa coś, co z mozołem wypracowujemy właśnie między innymi w tej sali, a więc system wartości, który jest wypracowywany przez naszą wspólnotę. Elementem wypracowywania tej wspólnoty są właśnie debaty podczas posiedzeń sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Pana grafomańskie wypowiedzi pod adresem Olgi Tokarczuk są co najmniej niesmaczne, żeby nie powiedzieć, że grafomańskie właśnie, nie do przyjęcia w tym kiczowatym myśleniu o narodzie, o państwie, o człowieku, o naszej wspólnocie, że jest w tym coś kompromitującego. Dzisiaj my świętujemy jako Polki i Polacy, jako nasza kultura narodowa, coś, co nas może tylko wzmacniać. Zachęcam pana do wnikliwszych lektur Olgi Tokarczuk. Może pan jednak obudzi się. Może pan zobaczy światło w tych tekstach, bo dzisiaj pana perspektywa jest perspektywą odrzucającą, degenerującą, która, tak naprawdę, kompromituje ten sposób myślenia, który reprezentuje pańskie środowisko polityczne.

Wiedząc o tym, że Olga Tokarczuk jest jednocześnie bardzo otwartą osobą, czego dała wielokrotnie przykład – nie boi się konfrontacji publicznych, chętnie zabiera głos, bierze udział w rozmaitych spotkaniach z bardzo różnymi środowiskami, i politycznymi, i kulturalnymi w Polsce i zagranicą – myślę, że warto, żebyśmy dzisiaj mocno się pochylili nad tymi uchwałami. I oczywiście nie mam żadnej wątpliwości, że wybitna twórczość Olgi Tokarczuk zostanie uznana i zaakceptowana przez Wysoką Komisję. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję panu posłowi. Proszę bardzo, pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska.

**Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):**

Sejm to przedstawiciele Polek i Polaków, więc jak najbardziej powinniśmy zajmować się uhonorowaniem Olgi Tokarczuk. Poseł Braun powołując się na Boga – nie wiem, jakiego, to już jego sprawa – zdążył tutaj obrazić i Olgę Tokarczuk, i wiele innych osób. No cóż, widać, że inaczej nie potrafi, ale mam nadzieję, że to nie spowoduje, że zaprzestaniemy debatowania i uhonorowania Olgi Tokarczuk.

Artyści zauważają więcej i szybciej zauważają złe rzeczy, które się dzieją, więc może poseł Braun również za jakiś czas zauważy te zagrożenia, o których Olga Tokarczuk w swojej twórczości pisze. Mam też taką prośbę – jeśli coś będzie protokołowane…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Wszystko jest protokołowane…

**Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):**

…to my nie chcemy, aby pan poseł zadawał nam pytania i zmuszał nas do odpowiedzi. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Marek Suski.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, cieszę się, że mamy taką ożywioną dyskusję na temat uchwały, po części oceny twórczości pani Olgi Tokarczuk i rzeczywiście, jeżeliby pochylić się nad różnymi definicjami sztuki, to można powiedzieć, że jedną z definicji jest ta, że sztuka ma wywoływać emocje, inspirować do dyskusji. Odnosi być może wtedy swoje zadanie, kiedy inspiruje, kiedy wywołując emocje doprowadza do tego, że rozważamy nad naszym życiem, nad historią – o czym mówił pan poseł Braun. Wydaje mi się, że to właśnie jest źrenicą demokracji, że można pisać różne rzeczy – pisać fikcję literacką, korzystając z wolności słowa mówić nawet głupstwa, a nawet szkalować kraj swojego pochodzenia opowiadając rzeczy nieprawdziwe, oskarżając o rasizm, antysemityzm, kolonializm – a jednocześnie można też być sprawnym pisarzem. Jedno drugiemu nie przeczy. Ale też myślę, że źrenicą demokracji jest również to, że można dyskutować i krytykować, nawet noblistów, że Nagroda Nobla nie jest immunitetem na głupotę czy różne dziwne, a czasem szkalujące nas jako naród, wypowiedzi. To są jakby dwie różne rzeczy. Oczywiście Nagroda Nobla przyznawana jest różnym osobom, kontrowersyjnym czasem, ale, tak jak to w sztuce… Mówię, że te kontrowersje są pewnego rodzaju źrenicą sztuki i w różnych okresach historii świata, historii sztuki, dzieła, które w późniejszych okresach albo były wyklęte, albo były uznane za wielkie, albo i były wyklęte, a później znowu były uznawane za wielkie… Te losy były zmienne. Trudno dzisiaj powiedzieć, jak za 100 lat twórczość pani Olgi Tokarczuk będzie przyjmowana.

Pamiętam taką historię, że kiedy Michał Anioł namalował w Kaplicy Sykstyńskiej nagie postaci, to za jakiś czas ktoś domalował im ubrania, bo obrażały uczucia tych, którzy tam byli. Później te ubranka zeskrobywano, przywracając pierwotny wygląd tychże dzieł sztuki. Natomiast, oczywiście trzeba też patrzeć na sztukę jako na pewnego rodzaju fikcję literacką, ale fikcja literacka może być też używana jako propaganda i utrwalać fałszywy, nierzeczywisty obraz jako prawdę historyczną. Jak sądzę, z wypowiedzi pana Brauna możemy wysnuć taką tezę, że ta literatura może stać się czymś, co będzie punktem odniesienia dla ludzi, którzy może nie będą korzystać z książek historycznych i źródeł, a będą korzystać z literatury i będą mogli mieć wypaczoną rzeczywistość. Propaganda zna takie przykłady. Mogę przypomnieć skądinąd dobrze oglądający się serial „Czterej pancerni i pies" czy „Stawkę większą niż życie", w czasach PRL-u filmy bardzo lubiane i popularne, ale zupełnie wypaczające rzeczywistość. One wśród wielu młodych ludzi, którzy oglądali te serialne, nieznających historii, wywołały zupełnie wypaczony obraz PRL-u i stosunków polsko-sowieckich przed II wojną światową czy w czasie napadu na Polskę, czy później, w czasach komunizmu.

Trudno tutaj powiedzieć, odnosząc się już do tekstu tej uchwały, że ta „Nagroda Nobla przypieczętowała wielkość Olgi Tokarczuk", bo różne jej wypowiedzi raczej do stwierdzenia tej wielkości by mnie nie nakłaniały. Te wypowiedzi nie były – tak jak tu, w treści uchwały – odrzuceniem uprzedzeń, a wręcz szerzeniem uprzedzeń. Niektóre wypowiedzi pani Olgi Tokarczuk takie uprzedzenia i fałszywy obraz Polski przekazują światu. Tym bardziej jest to niebezpieczne, że laureaci Nagrody Nobla są osobami, których świat słucha i bierze poważnie wypowiedzi, które padają z ich ust.

A odnośnie do stwierdzeń, że „Olga Tokarczuk jest pisarką na wskroś polityczną, ale /…/ polityki ponad wyraźnymi podziałami", to zgadzam się z panem Braunem, że nie jest ona ponad wyraźnymi podziałami. Wręcz przeciwnie, ona jest wyraźnie po jednej stronie sporu, jaki toczy się w Polsce, czy jaki toczy się w Europie, czy w ogóle w świecie – sporu o wartości, o przyszłość, o wizję teraźniejszości. Nie można się zgodzić z tego rodzaju stwierdzeniami w tej uchwale. Oczywiście trudno nie dostrzec, że pani Olga Tokarczuk otrzymała Nagrodę Nobla i bardzo wielu osobom ta literatura się podoba, natomiast trudno też zgodzić się na takie stwierdzenia w tej uchwale. Dlatego nie formułuję wniosku tak daleko idącego. Jak rozumiem, pan poseł Braun w gruncie rzeczy złożył wniosek o odrzucenie obu projektów w pierwszym czytaniu. Choć nie wyartykułował tego, ale takie stwierdzenie padło, że są one…

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Pan po prostu czyta w myślach pana Brauna.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Tak mniemam, że to logiczne, a pan Braun kiwa głową, że tak. Natomiast ja byłbym zdania, że oba te projekty są dalece nieodpowiadające obiektywnej prawdzie o twórczości pani Olgi i o niej samej, choć z całą pewnością warto byłoby dostrzec, że Nagrodę Nobla otrzymała.

Ja zgłaszam wniosek inny – żeby powołać podkomisję, która by usiadła nad tekstem uwzględniającym uwagi i żeby to był tekst mówiący o pochwale twórczości, ale literackiej, która nie jest prawdą historyczną, tylko jest literacką fikcją, żeby to było podkreślone w treści, żebyśmy nie mieli sytuacji powoływania się na Sejm, że to, co jest w tych książkach, jest do nauki na lekcjach historii. Wobec tego, zgłaszam wniosek… Na lekcjach historii, bo tu jest próba odniesienia tego, że to jest coś, co mogłoby służyć za wiedzę historyczną, a nie literaturę piękną czy niepiękną, w zależności od tego, co komu się podoba, bo o gustach nie będziemy dyskutować. Dlatego ja zgłaszam wniosek o powołanie podkomisji, która by przepracowała ten projekt… Oczywiście oba projekty skierować do podkomisji, żeby to przepracować, ponieważ w tej formie ja żadnego z tych projektów nie będę w stanie poprzeć, bo one wypaczają rzeczywistość. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Joanna Senyszyn.

**Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):**

Drodzy państwo, muszę powiedzieć, że obydwa projekty też budzą we mnie pewne wątpliwości. Ja oczywiście tego nie powiem tak pięknie jak pan poseł Mieszkowski, ponieważ jestem ekonomistką, ale takie mam odczucie, że ten język jest taki trochę napuszony. To jest zupełnie niepotrzebne, dlatego że Sejm chyba takim językiem nie powinien się posługiwać. Gdyby to ode mnie zależało, to ja bardzo chętnie bym połączyła pewne części tej uchwały zaproponowanej przez posłów Platformy Obywatelskiej i tej zaproponowanej przez posłów Lewicy.

Jeżeli chodzi o nasz projekt, to właściwie pierwszy i drugi akapit mi się nie podobają, ale już trzeci, i ten cytat z naszej noblistki, wydaje mi się chyba trafniejszy do takiego uhonorowania przez Sejm, niż ten cytat, który jest w trzecim akapicie projektu posłów Platformy Obywatelskiej. Podoba mi się również w jakiejś mierze to, co proponujemy w naszym czwartym akapicie, że „Olga Tokarczuk, podobnie jak /…/ Czesław Miłosz i Wisława Szymborska, reprezentuje tę część naszej kultury, która nie boi się inności, różnorodności i myślenia poza utartymi schematami, i pokazuje czytelnikowi tę cząstkę prawdy, o której zapominamy: że u podstaw komunikacji między ludźmi leżą szacunek i ciekawość, a nie ten sam kolor skóry, to samo…” itd.

Mam również bardzo szczegółowe uwagi – bo te są natury ogólnej – ponieważ w pierwszych dwóch akapitach tego projektu przedstawionego przez posła… Tak, z druku nr 47… Te dwa pierwsze akapity mi się podobają, ale uważam, że one są… Ja, po prostu, językowo bym je poprawiła, chociaż pewnie dużo lepiej niż ja zrobią to ci, którzy są polonistami. Na przykład, tu: „Olga Tokarczuk łączy…” – po co „ogromną wiedzę”. Przymiotniki raczej umniejszają niż powiększają – „…łączy wiedzę z elokwencją /…/ dobry smak…” itd. „Zaprasza do swoich barwnych światów…” – po co „nas”? Wszystkich zaprasza, nie tylko nas. „…do swoich barwnych światów, które dzięki wiedzy i talentowi…” – po co „swojej wiedzy”? – „…czyni…” – i nie „na tyle wiarygodnymi”, tylko „czyni wiarygodnymi, że pozwala nam w nich przez chwilę zamieszkać, żebyśmy mogli zobaczyć świat z innej perspektywy”. To byłoby prościej. Wydaje mi się, że takie ciągłe „przez chwilę zamieszkać”, „zamieszkać po to” … My nie jesteśmy literatami. Wydaje mi się, że ten język w tych projektach – zresztą, w naszym tak samo – nie wyszedł. Ja te bardziej szczegółowe uwagi tutaj chętnie… Po prostu tutaj coś poskreślałam: „Odwagi do rozpoznania swojego…” …

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Może nie wchodźmy na razie w szczegółowe rozpatrywanie projektu na tym etapie.

**Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):**

No właśnie, nie będę teraz tego przestawiać, ale wydaje mi się, że byłoby dobrze – tu nie chodzi o jakąś konkurencję – skorzystać z tych najlepszych fragmentów pierwszego projektu i z tych dobrych drugiego, i jakoś to połączyć. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani poseł…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Nie bardzo tam są te dobre fragmenty…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Teraz mamy taką sytuację. Są jeszcze trzy zgłoszenia posłów, którzy już zabierali głos. Może od razu powiem – pan poseł Grzegorz Braun, pani przewodnicząca Joanna Scheuring-Wielgus i pan poseł Krzysztof Mieszkowski. Jeszcze, przepraszam… Został zasłonięty przez pana posła. Nie zauważyłem. Przepraszam.

Dobrze, chwileczkę. Są też wnioski formalne, ale nie możemy, moim zdaniem, teraz głosować nad wnioskami o powołanie podkomisji, bo jeszcze nie przeprowadziliśmy prezentacji drugiego projektu. Teraz pytanie – czy, żebyśmy posuwali się w tych pracach, nie byłoby dobrze...? Bo poseł Zimoch jako przedstawiciel wnioskodawców ma na pewno prawo zabrać głos za zakończenie ogólnego rozpatrywania pierwszego z projektów.

Chcemy jeszcze rozpatrzyć drugi projekt. Teraz pytanie do trójki państwa posłów, którzy zgłaszają się do ponownego zabrania głosu, czy nie można by tego ciągu dalszego dyskusji przenieść na po przedstawieniu tego drugiego projektu.

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Ja się zgadzam.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

A pani przewodnicząca? Teraz. To dwoma głosami przeciwko jednemu wygrała opcja, żeby jednak teraz. Proszę tylko, żeby nie przedłużać już tej dyskusji, bo za chwilę, przy drugim projekcie prawdopodobnie będzie ponowna dyskusja…

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):**

Ja mogę się wycofać, od razu wypowiedzieć się na temat tej uchwały, żeby to już było skumulowane…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze. To ja proponuję w takim razie zrobić tak. Teraz pani poseł przedstawi drugi projekt i wtedy pan poseł odniesie się, żebyśmy postępowali naprzód. Tak zrobimy.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Panie przewodniczący…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Proszę bardzo.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

…w imieniu wnioskodawców pierwszego projektu, o którym tutaj wszystko powiedziano…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Tak, dobrze, ale to jest…

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

…występuje pan poseł Zimoch. Ja bym bardzo prosiła o udzielenie mu najpierw głosu…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

To jest poza dyskusją. Oczywiście, że poseł wnioskodawca ma prawo odnieść się.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

A potem prezentacja drugiego projektu.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze, tak. I po krótkiej prezentacji projektu przez panią przewodniczącą zabiera głos pan poseł Braun, żebyśmy jednak posuwali się naprzód. Proszę bardzo, pan poseł Tomasz Zimoch.

**Poseł Tomasz Zimoch (KO):**

Proszę państwa, ja się przysłuchuję i zastanawiam się. To fakt, jestem posłem nowym, ale jeśli w tak ważnej, w sumie prostej sprawie ma być taka dyskusja, to, po pierwsze, to jeszcze nie jest Sejm pana Brauna.

Panie przewodniczący Marku Suski, nie tylko noblistka – jak to pan powiedział – ma immunitet na głupotę. Immunitetu na głupotę nie ma także poseł. To są żenujące słowa, które tutaj padają.

Proszę państwa, zastanówmy się najpierw i może przegłosujmy, czy w ogóle chcemy taką uchwałę podjąć. A jeśli chcemy toczyć rozważania o literaturze Olgi Tokarczuk, to zorganizujmy seminarium, konferencję w Sejmie i wtedy dyskutujmy. Dzisiaj chcemy podjąć uchwałę, by w imieniu wyborców uhonorować Olgę Tokarczuk za to, że otrzymała Nobla.

Panie pośle Braun, ja się bardzo cieszę, że nie należy pan do Szwedzkiej Akademii. Z drugiej strony, szkoda, bo wtedy pan mógłby na tym posiedzeniu te piękne słowa wygłaszać, ale „serferka", to dopiero jest grafomania i inne określenia, których tu pan używał.

Ja zgłaszam wniosek – czy chcemy podjąć uchwałę? Jeśli bowiem ma toczyć się dyskusja seminaryjna o takiej, a nie innej literaturze, to… szkoda czasu – bardzo dziękuję. To zorganizujmy po prostu zupełnie inne spotkanie. Dzisiaj chcemy uhonorować…

Panie pośle Braun, a jeśli ktoś z Polaków wygra Konkurs Chopinowski albo zdobędzie złoty medal olimpijski, to czy pan też będzie się zastanawiał, i też będzie się pan doszukiwał u tej osoby tego albo innego, takiej antypolskości, albo jeszcze czegoś innego. Wstydem jest, że minister kultury nigdy nie przebrnął przez lekturę, a pan tutaj pyta posłów, natomiast wicepremier Sasin odpowiada, że to nie jest jego literatura. Za to powinniśmy się wszyscy wstydzić…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Ale nie musi być jego literaturą…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Na razie mamy konsens odnośnie do jednego, że panowie posłowie Tomasz Zimoch i Grzegorz Braun podejmą się zorganizowania seminarium w Sejmie. Natomiast teraz przejdźmy do… Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania i proszę panią poseł Joannę Scheuring-Wielgus o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 59. Potem kontynuujemy dyskusję. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):**

Szanowni państwo, ja bardzo krótko. Te dwie uchwały, które wpłynęły, Lewicy i Platformy Obywatelskiej nie są rozprawami dotyczącymi znajomości literatury Olgi Tokarczuk, tylko uchwałami, które mówią o uznaniu wielkości Olgi Tokarczuk, dzięki której dostała Nagrodę Nobla. Ja powiem szczerze, że po tej dyskusji, która miała tu miejsce, po słowach… Nie odnosiłam się bezpośrednio do tego, co powiedział pan Braun, bo uważam, że szkoda czasu.

Drodzy państwo, ja nie wiem, jakie państwo, poszczególni posłowie, mają zdanie na temat literatury Olgi Tokarczuk, ale wydaje mi się, że każdy z nas – przynajmniej takie mam przekonanie – rozumie, że Nobel zdarza się raz na kilkadziesiąt lat, że medal olimpijski, Nobel czy sukces muzyczny naszych artystów czy artystek, nie ma w ogóle żadnych barw politycznych. Zatem ja, Tomaszu, w zasadzie podtrzymuję twój wniosek, bo jeżeli my mamy dyskutować i ta dyskusja ma zabrnąć nie wiadomo dokąd, to powiem szczerze, że mi jest wstyd. Wstyd jest mi za to, że w zeszłym tygodniu, przez aklamację, polski Sejm nie uznał wielkości Olgi Tokarczuk, która jest tłumaczona, panie pośle Suski, na 35 języków na świecie. To nie jest tak, jak to pan powiedział, że niektórzy ją czytają. Olgę Tokarczuk czytają na całym świecie, a my nie tylko powinniśmy być z tego dumni,

ale również jako przedstawiciele narodu powinniśmy wykorzystać ten moment chwały u nas, w Polsce.

Ostatnio rozmawialiśmy z Krzysztofem Mieszkowskim – Krzysiu, przywołam cię tutaj – na temat polskiego czytelnictwa, które jest chyba najgorsze w Europie. Przecież ten moment, kiedy Olga Tokarczuk jest uznawana poprzez dostanie tej nagrody na całym świecie, powinien być dla nas czerwonym światłem, zielonym też. Powinniśmy wykorzystać to do tego, żeby coś zrobić w tym obszarze. Jeżeli więc mamy dyskutować na temat literackości i na temat uchwał, i jeżeli mamy dalej to przesuwać w czasie, to rzeczywiście, tak jak powiedział poseł Zimoch, zastanówmy się, czy państwo tego chcą. Naprawdę, Nobel zdarza się raz na dwadzieścia lat i albo to wykorzystamy, albo zrobimy z tego jakąś paranoję.

Naprawdę, zwracam się tutaj do państwa sumień. Nobel nie ma barw politycznych. Gdyby takie miał, to by Handke nie dostał Nobla za 2019 – też jest niby kontrowersyjny. To jest nasza zasłużona obywatelka, którą czyta bardzo wiele osób na całym świecie, nie tylko w Polsce i powinniśmy po prostu być z tego dumni. Jeżeli więc będziemy to przesuwać w czasie, to nie wiem, czy to ma sens, po prostu. I tyle w zasadzie, jeżeli chodzi o uchwałę Lewicy.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo za przedstawienie projektu z druku nr 59. Otwieram debatę ogólną o tym projekcie. Zaraz dopuszczę do głosu, tylko jeszcze informacja dla państwa posłów. Wszystko, co tutaj jest mówione, jest nagrywane. Tak więc nie ma obaw, żeby jakieś wypowiedzi przepadły.

Jeszcze jedno zdanie, ale do tego projektu. Proszę bardzo.

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):**

Szanowni państwo, jeżeli rzeczywiście, tak jak powiedziała posłanka Senyszyn, skompilowalibyśmy te dwie uchwały, żeby powstała jedna, ja oczywiście nie mam nic przeciw temu. Chciałabym tylko, żebyśmy dzisiaj, jeżeli mamy cokolwiek robić, wyszli z gotowym projektem, abyśmy mogli jutro, podczas obrad Sejmu, po prostu to uchwalić – podjąć i zagłosować. I tyle.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Teraz, w ramach debaty o drugim projekcie, pan poseł Braun.

**Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:**

Z ogromną satysfakcją notuję jakieś symptomy ozdrowieńcze w gronie tej Komisji. Myślę, panie pośle, że to jest właściwy odruch, że to jest refleksja idąca we właściwym kierunku. Tak jest – seminaria, dyskusje publiczne, wieczorki literackie, to jest forum, na którym rozważa się kwestie jakości, wartości i znaczenia jakiejkolwiek twórczości artystycznej. Nie wikłajcie, szanowni i czcigodni, Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w kwestie tak dyskusyjne, jak kwestia smaku. Prawda? O gustach dyskutuje się na forum politycznym chyba tylko po to, żeby wprowadzić niesnaski, niezgodę, żeby wyostrzać podziały. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie powinien stwarzać okazji do tego, żeby obywatele Rzeczypospolitej Polskiej wchodzili w konflikt w kwestiach tak dla państwa niekluczowych, jak kwestie gustów literackich.

To po pierwsze, że jeżeli pan poseł Zimoch zechce wyjść, że tak powiem, na udeptaną ziemię, czyli na parkiet jakiegoś salonu literackiego, to ja bardzo chętnie tam przybędę wyposażony – tak jak obiecałem to pani poseł przewodniczącej – w stosowną literaturę przedmiotu, w bibliografię, powołam się na źródła i chętnie rozwinę każdą z tutaj zasygnalizowanych myśli. I to będzie stosowne forum, panie pośle. Natomiast, gdyby państwo jednak chcieli, nie daj Boże, procedować jakiekolwiek uchwały uznające, jak to niektórym z was się zdaje, wielkość pani Olgi Tokarczuk, to ja bardzo proszę, panie przewodniczący, szanowni członkowie prezydium Komisji, zważcie jednak, że historia Polski i osoby, które tę historię Polski tworzyły, jak śp. biskup Kajetan Sołtyk, to nie są żarty.

Jeżeli państwo chcą uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej pieczętować plotkę, potwarz, insynuację kłamliwą na temat jednego z bohaterów naszej historii, to zważcie konsekwencje – konsekwencje prawno-polityczne. Przecież Sejm Rzeczypospolitej interesuje

się i moderuje pośrednio dyskurs publiczny na poziomie edukacji, nauczania historii, literatury i nie godzi się, żeby pieczęć – powtarzam – z orłem w koronie, spoczęła na dokumencie, który bezpośrednio potwierdzi, że biskup Kajetan Sołtyk był zimnym, cynicznym mordercą, łajdakiem, szulerem, człowiekiem bez sumienia. Dlaczego? Ja konstatuję, że być może – z całym szacunkiem – część składu tej Komisji chyba nie ma zielonego pojęcia, o kim ja mówię i o kim pisze Olga Tokarczuk, skoro państwo przechodzą nad tym do porządku, bo tu nie mówię o kwestiach ocennych. Ja tu nie mówię o emocji, którą literatura generuje lub nie. Ja mówię o kwestiach bezdyskusyjnych. Mówię o fakcie historycznym. I teraz, szanowne panie, panowie posłowie – odróżniajmy fikcję literacką od rzeczywistości polskiej historii. Rzecz jasna, niechaj każdy pisze, co mu w duszy gra, ale niechaj nie waży się nikt naruszać dóbr osobistych kogokolwiek, niezależnie od tego, czy ta osoba jest na tym, czy na tamtym świecie.

Biskup Kajetan Sołtyk jest na tamtym świecie. Na sądzie bożym stanął już ponad dwa wieki temu i nie znajdzie dzisiaj obrońców. Nie ma nikogo, kto by wytoczył sprawę o ochronę dóbr osobistych pisarce, jej wydawcom na całym świecie, ale, skoro ta kwestia dla was nie jest oczywista, to zlećcie ekspertyzę. Niechaj stanie się oczywiste dla tej Komisji, czy Olga Tokarczuk w tej sprawie mówi prawdę, czy kłamie, bo inaczej byście państwo mówili, gdyby Olga Tokarczuk kłamała na temat jakiejś postaci bliższej wam w czasie, może na przykład członka waszej rodziny. Czy gdyby na kartach następnej powieści Olgi Tokarczuk znalazł się ktoś wam bliski, opisany jako człowiek niegodziwy, winien zbrodni i łajdactw, to nie mielibyście państwo zasadnych pretensji, a na pewno wątpliwości, czy to jest pisarstwo godne uczczenia przez Sejm Rzeczypospolitej?

Wnoszę zatem ponownie w odniesieniu do drugiego projektu o to, żeby Komisja dała sobie po prostu spokój, żeby Komisja nie brnęła w kompromitację, jaką już jest, szanowna pani poseł Senyszyn, pochylanie się nad jakimkolwiek projektem w tonie nauczycielki polonistki, która bardzo chciałaby przepchnąć do następnej klasy niezdolnego ucznia, który napisał słabą klasówkę, ale jakoś to nie idzie. To nie jest rola Komisji Kultury i Środków Przekazu, żeby redagować niezborne teksty i nadawać im kształt, który by je predestynował do publikacji na forum tak wyjątkowym, jak posiedzenie plenarne Sejmu Rzeczypospolitej. Nie brnijcie w to państwo.

Komisja kultury niechaj nie zajmuje się michałkami, niechaj nie zajmuje się fetowaniem pisarstwa – jak wynika z posiedzenia tej Komisji – niewątpliwie dyskusyjnego, i – jeszcze raz to powtórzę – niech Komisja nie pieczętuje orłem w koronie kłamstwa na temat biskupa zesłanego do Kaługi – przypominam – w gronie tych senatorów, którzy zapakowani zostali ciemną nocą do kibitki i wywiezieni na zlecenie ruskiego ambasadora w Warszawie, co – jak wiemy – było jednym z momentów inicjujących Konfederację Barską. Niechaj nie pieczętuje Komisja orłem w koronie potwarzy, insynuacji kłamliwej, kontrfaktycznej, wobec biskupa, który spędził ostatnie lata swojego życia w areszcie domowym, ogłoszony – notabene przez Sejm Rzeczypospolitej – niezdolnym do pełnienia urzędów, chorym i słabym na umyśle, co było efektem rozbudowanej intrygi. Niechaj Komisja Kultury i Środków Przekazu Sejmu Rzeczypospolitej nie zajmuje się sprawami, które do niej nie należą i niechaj nie wykazuje się arogancją wobec faktów historycznych, bo arogancją jest przechodzić do porządku nad tym, że ktoś o kimś publicznie, po łajdacku kłamie i jeszcze jest za to nagradzany. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję. Po pierwsze, Komisja Kultury i Środków Przekazu zajmuje się projektami uchwał, które wpłynęły do Komisji i też zostały skierowane przez panią marszałek, i właśnie o nich debatujemy – i o tych projektach, i o sprawach, które poruszają te projekty.

Po drugie, odnośnie do biskupa Kajetana Sołtyka, myślę, że nie byłoby złym pomysłem, gdyby wpłynął projekt uchwały okolicznościowej upamiętniającej biskupa Kajetana Sołtyka jako obrońcę polskiej niepodległości…

**Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:**

I wiary.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

I wiary. Natomiast, wracając do projektów, a właściwie do drugiego projektu, bo jesteśmy teraz przy debacie ogólnej o drugim projekcie, zgłaszał się pan poseł Mieszkowski – nie wiem, czy podtrzymuje głos… Ja wiem, tylko chcę zapytać, czy pan poseł Krzysztof Mieszkowski podtrzymuje…

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Tak, ja jednym zdaniem…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

I pani poseł, pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska, z wnioskiem formalnym. Aha, jeszcze… To chyba zaczniemy od wniosku formalnego w tej sytuacji. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Panie przewodniczący, mój wniosek formalny jest taki, żebyśmy powrócili do tematu naszego posiedzenia i do projektów uchwał wyrażających uznanie dla laureatki Nagrody Nobla Olgi Tokarczuk. Ponieważ do tej pory – chyba że za chwilę to się zdarzy – ze strony członków Komisji nie padł żaden wniosek o odrzucenie tych projektów, to rozumiem, że jest wola taka, żeby te projekty rozpatrywać.

Jeśli chodzi o wniosek dotyczący powołania podkomisji, to powiedziałabym, że obawiam się, iż jesteśmy troszkę zapóźnieni. Jesteśmy jakieś dwa miesiące do tyłu, bo tu są mniej więcej takie poglądy, jakie były wcześniej prezentowane. Teraz przypominam, że po odebraniu Nagrody Nobla pani Olga Tokarczuk została zaproszona i przez wicepremiera Glińskiego i przez premiera Morawieckiego, i w ogóle wszyscy jakby uznali wielkość tej nagrody i Olgi Tokarczuk, więc proponowałabym, żebyśmy może poszli w ślad za tym. I jeśli nawet miałoby coś powstać, to nie podkomisja, a zespół redakcyjny, jeżeli chcielibyśmy skompilować czy uwzględnić poszczególne projekty, z zobowiązaniem tego zespołu redakcyjnego do przygotowania tekstu ostatecznego na jutro rano tak, żeby Sejm mógł tę uchwałę przyjąć.

I prośba na przyszłość do wszystkich koleżanek i kolegów posłów, a także koleżanek i kolegów posłów goszczących na posiedzeniu Komisji, żeby nam nie urządzać życia i żeby nas nie pouczać, bo po prostu do tej pory takich obyczajów w Sejmie nie było. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie padł wniosek o przerwanie dyskusji, czyli, w takim razie, pan poseł Krzysztof…

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Był – o zamknięcie…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

O zamknięcie. Czyli, jeszcze dopuszczamy do głosu te osoby, które się zgłosiły. Czy tak? Dobrze rozumiem?

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Teoretycznie po zakończeniu prac…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Czyli, poseł Krzysztof Mieszkowski. Proszę bardzo.

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że obrady sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, których przedmiotem są uchwały na cześć – bo inaczej tego chyba nie można sformułować – wybitnej pisarki Olgi Tokarczuk, to nie jest kwestia smaku. Kwestią smaku jest to, w jaki sposób język używany przez pana posła Brauna, ale także przez pana posła Suskiego, w jakiś sposób definiuje tę twórczość. To jest kwestia smaku. Dzisiaj język jest bardzo ważnym przedmiotem naszej debaty publicznej i stał się językiem politycznym…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Przepraszam, panie pośle, sekundkę, ja tylko chciałbym coś powiedzieć…

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Już kończę…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Ja mam taką prośbę, żeby starać się skupiać na tych projektach…

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Dobrze.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

…, bo jeśli będziemy dyskutować o wypowiedziach poszczególnych państwa posłów, to ci posłowie będą zgłaszać się z kolei ad vocem i będziemy dyskutować bez końca. To tylko taka sugestia.

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Ponieważ pan dał duże pole panu Braunowi, więc… Ale ja nie będę się rozwodził. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, raz jeszcze, że pan poseł Braun chyba nie zrozumiał „Ksiąg Jakubowych", ponieważ to nie jest książka biograficzna o biskupie Sołtyku. Warto to przeczytać jednak z uwagą i dość wnikliwie, żeby widzieć, o czym są „Księgi Jakubowe". Jeżeli jeden z fragmentów, jeden z epizodów tej bardzo ważnej powieści – najważniejszej, jaka powstała w Polsce w ostatnich pięciu-dziesięciu latach… Jestem oczywiście zwolennikiem tego, żeby połączyć obie uchwały i pracować nad nimi, i doprowadzić do finału tę naszą rozmowę, po prostu.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję. Pan poseł Piotr Adamowicz. Proszę bardzo.

**Poseł Piotr Adamowicz (KO):**

Panie przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, jedno krótkie stwierdzenie, a w zasadzie pytanie do pana posła Brauna. Czy pan poseł Braun uważa, iż Komitet Noblowski popełnił błąd przyznając literacką Nagrodę Nobla pani Oldze Tokarczuk? Proszę o zwięzłą, jednoznaczną odpowiedź – tak, nie.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Ale chwileczkę, nie w tym momencie. Po kolei. Na razie pan poseł Tomasz Zimoch. Proszę bardzo.

**Poseł Tomasz Zimoch (KO):**

Miałem przez chwilę nadzieję, że pan poseł Braun coś zrozumiał z tych wcześniejszych wniosków, ale widzę, że nie... Jeżeli pan dostrzegał czyjąś ozdrowieńczość, to także u pana.

Wniosek był taki – zastanówmy się i poddajmy to pod głosowanie, czy podejmujemy uchwałę, która ma docenić otrzymanie Nagrody Nobla przez Olgę Tokarczuk, czy też nie. Wywody – raz jeszcze mówię – dotyczące literatury, pana poglądy, pan przygotuje na specjalne seminarium. Ja z panem tego nie będę organizował, ale być może przyjdę. To, po pierwsze.

Po drugie, proszę państwa, nie traktujmy twórczości Olgi Tokarczuk w ten sposób, czy jest poprawna politycznie, czy nie. Ona otrzymała wielką, największą Nagrodę Nobla. Ja do wszystkich pań posłanek i panów posłów apeluję, abyśmy, bez względu na przekonania, na to, co ewentualnie może państwa drażnić w twórczości – już tak chcę najdelikatniej powiedzieć – jednak docenili to, co stało się w ubiegłym tygodniu, kiedy Olgę Tokarczuk, polską pisarkę, wyróżniono właśnie wielką Nagrodą Nobla.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję. Teraz jeszcze pan poseł, przewodniczący Marek Suski i przechodzimy do rozstrzygnięć.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Szanowni państwo, ja zgłosiłem wniosek, żeby obydwa projekty odesłać do podkomisji, powołać podkomisję i tam je przepracować, wychodząc właśnie naprzeciw tym wszystkim sugestiom, żeby nie tratować ideologicznie twórczości, a w tych obu projektach właśnie

ta twórczość jest ideologicznie wykorzystywana. Tutaj wyraźnie widać, że Lewica chce tę Nagrodę Nobla wykorzystać do swojej wojny jako oręż w walce z prawdą historyczną, z tradycjami i z naszą historią. Tu są sformułowania, które w żaden sposób nie powinny się znaleźć w tego rodzaju uchwale, bo jest ona uchwałą ideologiczną, a nie wyrażającą uznanie dla laureatki Nagrody Nobla.

Ja oczywiście jestem w stanie przyjąć uchwałę, która będzie rzeczywiście wyrażać uznanie dla laureatki, ale nie wykorzystując jej do szerzenia swoich poglądów lewicowych, bo tutaj te projekty są skrajnie upolitycznione. Są pisane na wzór lewicowy, a wręcz lewacki.

Żadnej kompilacji tych dwóch uchwał nie powinno być, tylko powinna być uchwała mówiąca o tym, że wyrażamy uznanie dla laureatki, stwierdzając fakt, że taka nagroda została przyjęta.

Sprawność pióra nie oznacza głoszenia prawd historycznych, a to, że kilka milionów ludzi na całym świecie przeczytało jakąś literaturę to też nie oznacza, że to jest prawda historyczna i objawiona. Proszę więc… Ale jest próba wykorzystania tego do waszej wojny politycznej, również do gloryfikowania poglądów prywatnych pani Olgi, które trudno jest oddzielić od uchwały, która jest uchwałą Sejmu wyrażającą uznanie nie tylko dla zdobytej nagrody, ale w ogóle dla pani Olgi Tokarczuk, a jej poglądy, w moim przekonaniu, na uznanie nie zasługują, bo one są skrajnie negatywne dla Polski.

I właśnie Komisja kultury jest bardzo dobrym miejscem, gdzie powinniśmy oddzielić twórczość artystyczną od gloryfikacji osoby, która swoimi poglądami obraża Polskę, i mnie również, bo te wypowiedzi były skrajnie daleko idące od prawdy. Przecież w Polsce była kara śmierci za ochronę Żydów, a nie jakiś antysemityzm. Nie było współpracy z Niemcami w mordowaniu Żydów czy nie było kolonializmu w Polsce, a takie różne wypowiedzi z ust pani Olgi Tokarczuk padały. Dlatego uważam, że jeżeli Sejm ma wyrazić uznanie, to tylko dla twórczości, a nie dla całości. Czyli, nie dla pani Olgi Tokarczuk jako polityka, tylko jako zdobywczyni Nagrody Nobla, a państwo chcą politycznie wykorzystać tę nagrodę dla szerzenia swoich poglądów, które są dla mnie skrajnie nie do przyjęcia…

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):**

Panie przewodniczący, niestety, muszę zaprotestować…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Podtrzymuję wniosek o…

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):**

…, bo mówi pan po prostu jakieś herezje…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Nie, nie herezje…

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):**

…niepokryte żadnymi argumentami. Nie wiem, co pan czytał…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Ale proszę nie przerywać...

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):**

Obraża pan tutaj nie tylko nas, którzy składaliśmy te uchwały, ale również czytelników, czytelniczki i samą Olgę Tokarczuk. Muszę zaprotestować. Naprawdę.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

No właśnie, skoro Nobel nie ma barw politycznych, to proszę nie mówić o paranoi, bo to właśnie wy próbując upolitycznić tę uchwałę…

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):**

Jacy „wy"? Co pan mówi, panie pośle?

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Chwileczkę. Proszę dać dokończyć wypowiedź.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Autorzy tych uchwał. Wy, Lewica i pan autor, jak rozumiem, mający poparcie Platformy, bo są podpisy pod tym wnioskiem. To wy doprowadzacie do paranoi właśnie upolityczniając Nagrodę Nobla poprzez taką treść uchwał. Jestem oczywiście za uznaniem dla laureatki Nagrody Nobla, ale nie jestem za przyjęciem treści, jeżeliby była skompilowana z tych dwóch uchwał. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Tylko, czy teraz kolejna debata, czy…? Czy są jakieś wnioski formalne? Proszę, teraz wniosek formalny. Proszę, poseł Joanna Lichocka, przewodnicząca, zgłaszała się… Tak, dobrze.

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Ja zgłaszam się juz od dłuższego czasu, ale ustępuję miejsca. Ustąpiłam panu Markowi Suskiemu, bo mój wniosek formalny idzie w kierunku tego, co zaproponował pan przewodniczący.

Uważam, że oba projekty są napisane dosyć nieszczęśliwie. Jeśli chodzi o projekt Platformy Obywatelskiej, jestem zaskoczona, że państwo nie posłużyli się na przykład tymi sformułowaniami, tymi zdaniami, które wypowiedział w swoim oświadczeniu pan Rafał Grupiński, gdy poprzednio obradował Sejm. On złożył oświadczenie właśnie z okazji zdobycia przez Olgę Tokarczuk Nagrody Nobla i to było bardzo dobre językowo, również świetnie chwytało istotę twórczości Olgi Tokarczuk, czyli tę diagnozę pewnego rozbicia, pewnego kryzysu zachodniej cywilizacji, w jakiej się znajdujemy.

Bez względu na to, czy literatura Olgi Tokarczuk odzwierciedla fakty historyczne i czy nam się podobają poglądy pisarki, jest to literatura, która taką diagnozę stawia i prawdopodobnie to również było przesłanką przyznania jej Nagrody Nobla. Sejm powinien ucieszyć się po prostu, że polska literatura zdobyła po raz piąty Nagrodę Nobla, i taka uchwała jest potrzebna. Natomiast, zarówno projekt Platformy, jak i projekt Lewicy, są nieszczęśliwe tak w wersji językowej… „miasteczka, jakich u nas tysiące" to sformułowanie z wypracowania szkolnego… Proszę się nie gniewać, panie pośle…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Obrażające mieszkańców miast…

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Nawet nie chodzi mi o to. Chodzi mi o… Wystarczy zestawić to, co Rafał Grupiński mówił i widać przepaść na poziomie językowym. Myślę, że tu państwo ze mną się zgodzicie.

Jeśli chodzi o projekt lewicowy, tam z kolei jest bardzo duży akcent czysto polityczny, też w warstwie językowej. Myślę, że chodziłoby nam o to, żeby ta uchwała została przyjęta w sposób niekontrowersyjny dla żadnej ze stron w naszym Sejmie, żeby ona była po prostu wspólną uchwałą.

Ja mam w związku z tym propozycję, żeby nie zespół redakcyjny, ale jednak podkomisja mogła zostać powołana, żeby przedstawić taki projekt uchwały, gdyż na tym polega procedowanie w Sejmie. Po prostu, zbiera się mniejsze grono, ale nie zespół redakcyjny, tylko podkomisja, gdzie są reprezentowane wszystkie strony i gdzie można wypracować wspólny projekt.

Jeżeliby państwo nie chcieli podkomisji, która by przedstawiła taki projekt abstrahujący od obu przedstawionych, to ja mam taki projekt. Teraz go napisałam i mogę państwu przeczytać. To zajmie 3 minuty, ale nie wiem, czy chcecie, żebyśmy kontynuowali to posiedzenie Komisji i deliberowali nad jakimś kolejnym projektem.

Stawiam więc wniosek – popieram pana Marka Suskiego w sprawie powołania podkomisji, z zastrzeżeniem, z informacją, że jeżeliby państwo nie akceptowali podkomisji, to ja mam taki gotowy projekt oparty na cytatach z Olgi Tokarczuk, z jej mowy noblowskiej, posługujący się również tym, co Rafał Grupiński mówił, z zauważeniem, że jest to piąty Nobel dla polskiej literatury, że Olga Tokarczuk dołącza do grona Sienkiewicza, Reymonta, Miłosza i Szymborskiej i że to jest powód do satysfakcji dla Polski. Tak więc proponuję, żebyśmy zakończyli debatę, przegłosowali i powołali podkomisję.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Ja mam jeszcze, panie przewodniczący, inny wniosek formalny. Prosiłbym o odczytanie tego projektu i jeżeli ten projekt uzyskałby poparcie większości Komisji, wtedy bym wycofał wniosek o powołanie podkomisji…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Nie, zaraz, zaraz. Moglibyśmy tak uczynić, gdybyśmy mieli złożony projekt… Chwileczkę, bo jeszcze pani poseł Urszula Augustyn zgłaszała się z wnioskiem formalnym.

**Poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, złożenie tej uchwały ma sens wtedy, kiedy zrobimy to jutro podczas posiedzenia Sejmu. Jeśli pani poseł Lichocka ma tekst – drugi tekst złożyła Koalicja Obywatelska-Platforma Obywatelska, trzeci tekst złożyła Lewica, mamy więc trzy teksty, z czego dwa złożone, a trzeci deklarowany, jak rozumiem – to jest sens, żebyśmy w tym momencie zakończyli dyskusję, żeby zespół czy podkomisja – nazywajmy to sobie, jak chcemy, to ma drugorzędne znaczenie – zasiadł dzisiaj do pracy i na jutro, na godziny poranne, zaprezentował Komisji tekst, który wypracuje wspólnie. To jest jasne i logiczne. Jeśli jesteśmy w stanie zakończyć dyskusję teraz, a podkomisja przygotuje nam tekst na jutro rano, spotykamy się i jesteśmy w stanie go zaakceptować, to wtedy ma to sens. Nie ma żadnego sensu powoływanie podkomisji, które utopią te projekty i nic z tego dalej nie będzie.

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Ja bym jeszcze chciała ad rem powiedzieć, że dzisiejsze spotkanie może być terminowo pewnym problemem, bo wszyscy mamy posiedzenia komisji, również Komisji Kultury i Środków Przekazu…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Zaraz do tego dojdziemy. Chwileczkę. Czy jeszcze…?

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Możemy założyć to tempo czasowe – przepraszam – również do pojutrza, bo pojutrze, w piątek, mamy głosowania w Sejmie. Mamy więc pewien godzinowy zapas.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

To znaczy, nie. Podkomisja musiałaby zakończyć prace jutro, a nie pojutrze.

Czy są jeszcze wnioski formalne? Czy pan poseł Tomasz Zimoch z wnioskiem formalnym? Czy pan poseł Krzysztof Mieszkowski z wnioskiem formalnym? Czy pan Grzegorz Braun z wnioskiem formalnym, żebyśmy wysłuchali wszystkich propozycji wniosków formalnych i potem przeszli do głosowania? Z tym, że przepraszam pana posła Tomasza Kałużnego, bo nie wypatrzyłem go na czas, chyba że ma wniosek formalny. Jeśli nie, to przepraszam. Jeszcze Biuro Legislacyjne, bo może zabrniemy za daleko z tą liczbą wniosków.

**Legislator Urszula Sęk:**

Proszę państwa, ja chciałabym państwu przytoczyć regulamin Sejmu, co obejmuje pierwsze czytanie – uzasadnienie przez wnioskodawcę, debatę oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy. Państwo nie zakończyli jeszcze pierwszego czytania w stosunku do drugiego projektu ustawy. Dopiero po zakończeniu pierwszego czytania drugiego projektu, po podjęciu uchwały o wspólnym rozpatrzeniu, mogą państwo przegłosowywać takie wnioski formalne jak odrzucenie, powołanie podkomisji czy zespołu redakcyjnego. Państwo są jeszcze w fazie pierwszego czytania drugiego projektu.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

To znaczy, w sensie praktycznym mieliśmy do tego zmierzać, natomiast w sensie formalnym, oczywiście ma pani rację. W takim razie, stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Komisja już wcześniej podjęła decyzję o wspólnym rozpatrzeniu projektów i sporządzeniu o nich wspólnego sprawozdania.

Teraz przechodzimy do wniosków formalnych. Czy trzeba ponownie...? Może dla zasady, prosiłbym, żeby ponownie, już bez uzasadnienia, zgłosić wnioski formalne. Czy pan przewodniczący Marek Suski, czy pani przewodnicząca…?

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Wydaje mi się, że w pierwszym czytaniu można również złożyć wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu, ale nie będę dyskutował tutaj z Biurem…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Tylko my rozpatrywaliśmy dwa…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Ja zgłosiłem wniosek o powołanie podkomisji, żeby nie skompilować, tylko przepracować i opracować na nowo projekt, bo ani pierwszy, ani drugi, ani kompilacja, jeżeli byłoby to połączenie tych dwóch wniosków, w moim odczuciu, jest nie do przyjęcia. Taki wniosek ponawiam. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze. Dziękuję bardzo. Rozumiem, że w sumie wypowiedź pani poseł Urszuli Augustyn zmierzała w tym samym kierunku.

**Poseł Urszula Augustyn (KO):**

Przepraszam, rozkojarzyłam się. Kończymy pierwsze czytanie, zbieramy podkomisję i jutro mamy projekt, nad którym zasiada Komisja.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Tak. Jeszcze poseł Krzysztof Mieszkowski i poseł Grzegorz Braun, jeżeli chodzi o wnioski formalne.

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):**

Bardzo proszę o odczytanie tej wersji uchwały, którą przygotowała pani posłanka Lichocka, jeżeli to jest możliwe.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Chwileczkę, zapytam Biuro Legislacyjne, czy na tym etapie, bo to nie jest projekt… To może być projekt poprawki pani poseł do ewentualnego rozpatrywania konkretnego projektu albo, jeżeli dzisiaj, teraz, to jako głos w dyskusji. Proszę bardzo Biuro Legislacyjne o…

**Legislator Urszula Sęk:**

Proszę państwa, państwo mogą podjąć równie dobrze po zakończeniu pierwszego czytania taką decyzję, że Komisja pracuje nad projektem. Być może, jeśli pani poseł Lichocka odczyta ten projekt, państwu się spodoba, to zgłosi go w formie poprawki jako nowy projekt i państwo to jako Komisja przyjmą, i nie trzeba odsyłać do podkomisji czy zespołów redakcyjnych. Państwo teraz po prostu mogą zdecydować, jak ma wyglądać procedowanie. Rozumiem, że państwo zakończyli już pierwsze czytanie i teoretycznie teraz powinni państwo podjąć decyzję, czy to jest Komisja, podkomisja. Myślę jednak, że gdyby pani poseł Lichocka odczytała ten projekt i jeśli on by był na tyle dla państwa do przyjęcia, żeby nie trzeba było odsyłać do podkomisji, to wtedy państwo podejmą decyzję, że pracują dalej w ramach Komisji nad tym projektem…

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

To te dwa muszą być odrzucone…

**Legislator Urszula Sęk:**

Nie. To wtedy, jeśli państwo też w sposób dorozumiany podjęli uchwałę o rozpatrzeniu wspólnym. Przecież do sprawozdania mogą być zgłaszane poprawki i ten projekt pani poseł Lichockiej traktowany byłby jako poprawka.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

No, troszkę idealistyczne podejście do rozwiązania sytuacji. Może teraz, żeby już wszystkie formalności dokończyć, wniosek formalny. Pan poseł Grzegorz Braun.

**Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:**

Jeszcze raz wnoszę o ekspertyzę. Ponieważ ubiegły rok, 2018, był z woli Sejmu poprzedniej kadencji rokiem Konfederacji Barskiej, zważcie państwo, czy nie popadacie w schizofrenię prawno-polityczną fetując i czcząc uchwałą osobę, która szarga pamięć przodków naszych zaangażowanych w akcję polityczną uczczoną przez Sejm poprzedniej kadencji.

Nawiasem mówiąc, bardzo mnie dziwi, że dla pani poseł przewodniczącej wyrocznią miałyby być niesamodzielne gusta literackie takich osób jak minister Gliński czy premier Morawiecki. Są oni w swojej refleksji krytyczno-literackiej – podejrzewam – równie niesamodzielni jak w swoim myśleniu politycznym. Dziwi mnie więc, że akurat pani przewodnicząca na nich się tu powołuje.

A czyż dla Wysokiej Izby i tej Komisji wyrocznią ma być Komitet Noblowski? Litości, gdzie panów i pań nonkonformizm. Gdzie panów i pań samodzielność w refleksji i na tematy artystyczno-literackie, i polityczne? Cóż do rzeczy ma werdykt Komitetu Noblowskiego? Notabene, jeśli pan poseł chce czuć się związany werdyktem Komitetu Noblowskiego, to proszę w ogóle nie procedować tej uchwały i poczekać aż Kneset uczci Nobla dla pani Tokarczuk, ponieważ Komitet Noblowski w laudacji wygłoszonej przez członka Komitetu Noblowskiego wskazał na istotne dla pisarstwa Olgi Tokarczuk jej żydowskie korzenie…

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):**

Panie pośle, niech pan już przestanie…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze, panie pośle. Miał być w niosek formalny. Rozumiem, że wniosek jest o ekspertyzę. Natomiast ja postulowałem…

**Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:**

Komitet Noblowski o tym mówi, nie ja, panie pośle.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze. Myślę, że warto rozważyć zgłoszenie projektu uchwały upamiętniającej biskupa Kajetana Sołtyka, natomiast…

**Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, wymówię się od dalszego udziału w posiedzeniu tej Komisji i nie z arogancji wobec prezydium i członków, tylko ważne sprawy rodzinne o tym decydują. Kłaniam się.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękujemy za udział w dyskusji. Czy pan poseł Tomasz Zimoch z wnioskiem formalnym? Nie. To już przegłosujmy wnioski formalne… Przegłosowanie wniosków formalnych nie zakończy procedowania nad tymi projektami. Będzie możliwość dalszej dyskusji.

Był wniosek formalny o powołanie podkomisji. Moim zdaniem, jednak na posiedzeniu podkomisji będzie można w sposób formalny, zgodny z procedurą, pracować nad tymi projektami także poprzez taką formę, jak zgłoszenie przez panią poseł Joannę Lichocką w formie poprawki tekstu, który może stać się potem de facto tekstem projektu…

**Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):**

Panie przewodniczący, jednak tutaj były wnioski, żeby pani wiceprzewodnicząca Lichocka teraz to przeczytała, bo być może to się spodoba całej Komisji i nie będziemy wtedy w ogóle powoływać podkomisji.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze, to przed głosowaniem niechby państwo poznali… Jeszcze ostatni głos w dyskusji.

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

To jest robocza wersja. Ja to pisałam teraz, tak więc proszę mi wybaczyć, że może być niezborne.

„Polska literatura po raz piąty została wyróżniona Nagrodą Nobla. Do Henryka Sienkiewicza, Władysława Reymonta, Czesława Miłosza i Wisławy Szymborskiej dołączyła

w 2019 roku Olga Tokarczuk. Autorka „Ksiąg Jakubowych", „Biegunów" jest pisarką, która odważnie mówi o kryzysie, w jakim znalazła się zachodnia cywilizacja. Mówi, jak trudno jest dziś scalić świat, który stał się światem fragmentów osobnych, osobnych bytów i narracji". I tu jest cytat: „«Chciwość, brak szacunku do natury, egoizm, brak wyobraźni, niekończące się współzawodnictwo, brak odpowiedzialności sprowadziły świat do statusu przedmiotu, który można ciąć na kawałki, używać i niszczyć» mówiła Olga Tokarczuk w mowie noblowskiej. «Dlatego wierzę, że muszę opowiadać tak, jakby świat był żywą, nieustannie stawającą się na naszych oczach jednością, a my jego jednocześnie małą i potężną częścią». Sejm wyraża satysfakcję i radość z powodu piątego Nobla dla polskiej literatury". Kropka.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani poseł. To teraz Tomasz Zimoch jako przedstawiciel wnioskodawców pierwszego projektu. Proszę bardzo.

**Poseł Tomasz Zimoch (KO):**

Ponieważ pani przewodnicząca, pani poseł Lichocka, skierowała opinię w stronę naszego wniosku, to ja bym chciał powiedzieć pani przewodniczącej, że w pani uchwale przyznanie, że to jest piąty Nobel, to dopiero jest szkoła. To wszyscy wiemy.

Z drugiej strony, chcę pani powiedzieć, dlaczego tam nie było słów pana Grupińskiego. Jakby pani spojrzała, kiedy został złożony wniosek, to by pani dokładnie wiedziała. A poza tym, kiedy pan poseł Grupiński tak pięknie mówił o Oldze Tokarczuk, pani siedziała i tylko ironicznie się uśmiechała, i nie wstała pani, tak jak wszyscy posłowie, i bili…

**Poseł Joanna Lichocka (PiS):**

Bo ja nie jestem z Platformy. Wie pan? I nigdy nie będę.

**Poseł Tomasz Zimoch (KO):**

Ale pozwoli mi pani dokończyć. Ja pani nie przerywam. Prosiła pani o to, żeby nie przerywać. Warto więc, kiedy się powołuje na coś, pamiętać jednocześnie o tym, jak pani te słowa odbierała.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Ta wypowiedź niekoniecznie nas przybliża w kierunku zgody odnośnie do tego projektu. Czyli, chyba musimy powołać podkomisję.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Panie przewodniczący jako wnioskodawca podkomisji chciałbym wycofać wniosek i złożyć wniosek o przyjęcie jako uchwały poprawki pani poseł Lichockiej.

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):**

Wniosek przeciwny. Umawialiśmy się na to, że powołamy podkomisję, na posiedzeniu której usiądziemy… Z naszej strony była wola, żeby wysłuchać tekstu pani Lichockiej. Przypomnę, że ten tekst nie został formalnie złożony, więc mamy teraz trzy teksty – dwa formalnie złożone i jeden dodatkowo. Zwołujemy podkomisję, jutro się spotykamy i mam nadzieję, że wypracujemy taki tekst, który wszyscy zgodnie poprzemy.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze. W takim razie, kto jest za tym, żeby… Już głosujmy… Wniosek formalny?

**Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):**

To znaczy, ja muszę powiedzieć, że uważam ten tekst przedstawiony przez panią wiceprzewodniczącą za kompromisowy i po pewnych poprawkach, które tutaj na pewno państwo zgłoszą, on mógłby być jak najbardziej do przyjęcia dzisiaj przez Komisję. Mam wątpliwość czy Olga Tokarczuk dołączyła w 2019. Chyba jednak w 2018, bo to jest Nobel za 2018. I ja bym dodała w ostatnim zadaniu, że Sejm wyraża również dumę, a nie tylko…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze, ale, moim zdaniem, z przyczyn formalnych, ale i merytorycznych, nie jest to teraz takie proste, żeby nagle, w ciągu minuty przyjąć… Myślę, że jednak był wniosek formalny o powołanie podkomisji. Powiedzmy tak – optyczna większość w dyskusji jest za tym, żeby pójść w tym kierunku, w takim razie przegłosujmy tę sprawę.

Kto jest za tym, żeby jednak powołać podkomisję z terminem do jutra? Proszę podnieść rękę (26) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (0) Dziękuję. Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję. Jak rozumiem, jednogłośnie ten wniosek został przyjęty.

Teraz poproszę wnioskodawcę o przedstawienie propozycji, jeżeli chodzi o skład liczbowy podkomisji.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Proponowałbym, żeby podkomisja była 9-osobowa…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Proszę o spokój.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

5 osób – Prawo i Sprawiedliwość, 2 – Platforma, 1 – SLD i 1 – PSL…

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):**

Nie SLD, tylko Lewica, panie pośle.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Lewica. Aaa, to jest to samo. Wiemy, o kogo chodzi.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska, proszę bardzo.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Wydawało mi się, że wniosek pana przewodniczącego Suskiego zmierza do tego, żebyśmy przyjęli jakiś projekt uchwały, który uhonoruje Olgę, a też nie doprowadzi nas do takich dyskusji, jakie tutaj pan poseł Grzegorz Braun nam zaprezentował. Ja więc nie widzę powodu, żeby to była podkomisja, w której jest pięciu posłów z Prawa i Sprawiedliwości. Są przedstawiciele wnioskodawców – właśnie mam taki wniosek – czyli 3-osobowa, ewentualnie jest jeszcze koleżanka przewodnicząca z PSL-u…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Nie, spokojnie. Możemy to rozwiązać polubownie, to znaczy, tak. Powołać podkomisję 9-osobową, tak jak zaproponował pan przewodniczący Marek Suski, a de facto, w ramach tej podkomisji może działać mniejszy zespół redakcyjny z udziałem przedstawicieli wnioskodawców, czyli wnioskodawcy projektów z druków nr 47 i 59 oraz pani poseł Joanna Lichocka. Taki zespół może pracować permanentnie, a podkomisja w międzyczasie. Oczywiście trochę żartuję, ale myślę, że w ten sposób musimy zadziałać. Czyli, zadbać o to, żeby w składzie podkomisji byli przedstawiciele wnioskodawców...

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Żeby byli wnioskodawcy, ale wszyscy, bo to jest…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Tak, i wszystkich klubów. Dobrze. Czyli prosiłbym, żeby zgłaszać przedstawicieli poszczególnych klubów. Proszę, Koalicja Obywatelska – dwie kandydatury do podkomisji.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Pan poseł Tomasz Zimoch i pani poseł Urszula Augustyn.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Pan poseł Tomasz Zimoch. Rozumiem, że oczywiście wyraża zgodę jako wnioskodawca. Kto jako drugi?

**Poseł Urszula Augustyn (KO):**

Pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Przykro mi bardzo. Wiem, że nie mogę. Przepraszam bardzo. Czy pani poseł Augustyn się zgadza?

**Poseł Urszula Augustyn (KO):**

Nie.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Nie. To w takim razie pan poseł Krzysztof Mieszkowski.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję. Teraz klub Lewicy. Proszę bardzo.

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica):**

Zgłaszam siebie jako wnioskodawcę.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Tak, jako wnioskodawcę. To oczywiste. Proszę bardzo, PSL.

**Poseł Bożena Żelazowska (PSL-Kukiz15):**

Zgłaszam kolegę Jarosława Rzepę.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Pan poseł wyraża zgodę. Dobrze. Dziękuję bardzo. Teraz Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, proszę bardzo. Rozumiem, że pan przewodniczący Marek Suski.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Zgłaszam panią Mirosławę Stachowiak-Różecką. Widzę, że się zgadza. Pana posła Świata, panią poseł Joannę Lichocką, pana posła Bochenka…

**Poseł Tomasz Zimoch (KO):**

To wszystkich posłów PiS-u…

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Nie, pięciu. I panią poseł Pieczarkę… 5–2-1–1 – 9-osobowy skład…

**Poseł Tomasz Zimoch (KO):**

Cały zespół z PiS-u.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze jedna kwestia, żeby podkomisja zebrała się nie jutro wieczorem, tylko w jakimś rozsądnym czasie, aby… Teraz nie, bo mamy wyjazdowe posiedzenie Komisji.

Jeszcze chwileczkę, bo musimy doprowadzić procedowanie do końca. Kto jest za tym, żeby wybrać podkomisję w tym osobowym składzie, z tymi nazwiskami, z tym państwem posłami, o których mówiliśmy?

Kto jest za? (26) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Rozumiem, że jednogłośnie.

Proszę państwa, teraz ważna kwestia. Została powołana podkomisja. Ponieważ w tej kadencji Sejmu wszystkie posiedzenia, również podkomisji, są nagrywane i wszystkie słowa są zapisywane, to bardzo bym prosił, żeby państwo posłowie, panie i panowie posłowie wybrani do składu podkomisji, pozostali na swoich miejscach przy mikrofonach, żeby można było przeprowadzić ukonstytuowanie się podkomisji.

Rozumiem, że kończymy teraz posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu, a członków podkomisji proszę o pozostanie na swoich miejscach przy aparaturze. Dziękuję. Proszę jeszcze…

**Poseł Tomasz Zimoch (KO):**

Panie przewodniczący…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Jeszcze nie kończymy. Chwileczkę, bo jeszcze pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska. Proszę bardzo.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Rozumiem, że temat projektów uchwał zamknęliśmy, bo ja w kwestii formalnej w innej sprawie.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

To może za chwilkę, bo może jeszcze ktoś z prezydium. Widzę, że nie. Pan poseł Tomasz Zimoch. Proszę bardzo.

**Poseł Tomasz Zimoch (KO):**

Ponieważ to chyba ostatnie posiedzenie Komisji przed świętami, jest taki…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Jeszcze nie. Zaraz powiem. Mamy jeszcze dzisiaj wyjazdowe posiedzenie Komisji w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wiem, z tego, co już słyszałem, że nie wszyscy państwo mogą w nim uczestniczyć, ale jutro, po posiedzeniu podkomisji, z całą pewnością musi się jeszcze zebrać Komisja, tak więc nie jest to jeszcze ostatnie posiedzenie przed świętem Bożego Narodzenia.

**Poseł Tomasz Zimoch (KO):**

Ale, mimo wszystko, ja z czułością – bo czułość, to jest słowo, które w ostatnich dniach padało w Sztokholmie bardzo mocno – polecam „Opowieść wigilijną" Olgi Tokarczuk. Pięknie napisana. A też dla posłów PiS-u, na ręce przewodniczącego, chcę przekazać, zwłaszcza dla pana ministra i dla pana wicepremiera, dwie takie książki. Prezent pod choinkę. Mam nadzieję, że pan z olimpijskim spokojem je przyjmie i przekaże.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękujemy bardzo. Pomyślimy też o jakimś prezencie zwrotnym, że tak powiem. Dziękujemy bardzo.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Ja mam jeszcze jedną propozycję organizacyjną, żebyśmy wyjazd na posiedzenie Komisji do ministerstwa zrobili o 15.45, żeby państwo mieli czas.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze, oczywiście. Jeszcze pani. Jeszcze raz przypominam, że przesuwamy wyjazd o 15 minut. Teraz jeszcze raz proszę członków podkomisji o pozostanie na swoich miejscach i proszę bardzo, pani przewodnicząca.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Jeśli można.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Proszę bardzo.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):**

Panie przewodniczący, ja po prostu bardzo oficjalnie chciałabym powiedzieć, że posłowie Koalicji Obywatelskiej nie pojadą na spotkanie z panem ministrem. Proszę go przeprosić. Chętnie odwiedzimy pana ministra na jakimś spotkaniu, damy się zaprosić na kawę. Po prostu, uważamy, że taki temat jak polityka kulturalna państwa powinien być rozpatrywany w gmachu Sejmu, a nie ministerstwa, co nie wyklucza spotkań i debat luźniejszych. To, rozumiem, jest temat otwierający współpracę ministra, wicepremiera Glińskiego, z Komisją Kultury i Środków Przekazu i ta forma nam nie podpowiada. Tak więc, dziękujemy bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Ja myślę, że jednak, skoro jesteśmy zaproszeni to kulturalnie jest na zaproszenie odpowiedzieć, a zapewniam, że są tam zapewnione warunki. Będzie nagranie audiowizualne z tego posiedzenia, tak więc nie będzie to wyciszone, gdzieś w kuluarach ministerstwa.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.